

Ks. Stanisław Wronka (PAT, Kraków)

## Upodobnienie chrześcijan do Chrystusa w Nowym Testamencie

Człowiek został stworzony na obraz Boży (por. Rdz 1, 26–27; 1 Kor 11, 7). Jednak ten „obraz Boży” w człowieku został zaraz na początku zniekształcony przez grzech pierwszych ludzi (por. Rdz 3, 1–6) i jest ciągle zaciemniany przez ludzkie grzechy (por. Rz 5, 12). Człowiek oddalił się od Boga (por. Rdz 3, 8.10; 4, 14.16), żyje „z daleka” (2 Kor 5, 6) od Niego, nie zna Go. Nie chce na Niego wskazywać ani od Niego zależeć jako Jego obraz. Piękno moralne i harmonia uległy w nim zniszczeniu (por. Rdz 3, 7; Rz 7, 14–25), został pozbawiony chwały Bożej (por. Rz 3, 23) i utracił nieśmiertelność (por. Rdz 3, 17–19; Syr 25, 24; 40, 1–2; Rz 7, 24)<sup>1</sup>.

Jako obraz niedoskonały i grzeszny odczuwa człowiek potrzebę odnalezienia i wypełnienia swego pierwotnego przeznaczenia. Zostaje mu to umożliwione w Chrystusie, który sam będąc doskonałym obrazem Boga (por. 2 Kor 4, 4; Kol 1, 15; Hbr 1, 3), „przemienia wiernych na właściwy, zamierzony od początku przez Stwórcę «obraz Boży»”<sup>2</sup> (por. Ef 4, 24; Kol 3, 10).

Nie chodzi tu jednak tylko o odzyskanie tego obrazu, jaki otrzymał Adam, ale o jego eschatologiczne wypełnienie. Dokona się ono poprzez upodobnienie chrześcijan do Chrystusa (chrystomorfizm)<sup>3</sup>. Przyodzieją

---

<sup>1</sup> Por. A. Jankowski, *Grzech jako historyczna odpowiedź człowieka na odwieczną dobroć Boga*, [w:] *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, red. B. Przybylski, Poznań–Warszawa–Lublin 1970, s. 44–67.

<sup>2</sup> A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962, s. 226.

<sup>3</sup> Termin ten jest złożeniem dwóch greckich słów: Χριστός („Chrystus”) i μορφή („kształt, postać, sposób bytowania uzależniony od istoty, natura”) i oznacza upodobnienie do Chrystusa, zarówno ontyczne, sięgające do głębi struktury człowieka, jak i moralne, które dotyczy myślenia, chcenia i działania.

się oni w Jego wyobrażenie i w ten sposób staną się, podobnie jak On, doskonałymi – na swą miarę – obrazami Boga<sup>4</sup>.

Podobieństwo zbawionych do Chrystusa urzeczywistnione w pełni w momencie powszechnego zmartwychwstania będzie wspaniałym ukoronowaniem dzieła zbawienia. Jest to chrystomorfizm eschatologiczny w sensie ścisłym. Jednak proces upodobnienia postępuje we wnętrzu chrześcijan już w tym eonie; swój początek bierze na chrzcie i rozciąga się na całe życie ziemskie. Można więc mówić o chrystomorfizmie eschatologicznym w sensie szerszym. Sprawcą tego procesu jest sam Bóg, jednakże przy współudziale człowieka.

### „Nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego” (1 Kor 15, 49)

Chrystomorfizmem eschatologicznym w sensie ścisłym zajmuje się prawie wyłącznie św. Paweł. Poza jego Listami problem ten można znaleźć jeszcze tylko w nie całkiem jasnym tekście św. Jana (1 J 3, 2), którym zajmujemy się niżej. Prawdę o końcowym upodobnieniu chrześcijan do Chrystusa wyraża św. Paweł na kilku miejscach (1 Kor 15, 44–49; Rz 8, 29; Flp 3, 21) za pomocą terminów μορφή („postać”) i pochodnych od niej oraz εἰκόν (,,obraz”). Przypatrzymy się bliżej tym tekstom, porządkując je nie chronologicznie, lecz układając z nich pewną logiczną całość.

#### Rz 8, 29

W Rz 8, 29 Apostoł pisze, że Bóg przeznaczył ludzi „na to, by się stali na wzór obrazu (συμμόρφους τῆς εἰκόνας) Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi (πρωτότοκον ἐν πολλοῖς ἀδελφοῖς)”<sup>5</sup>. Σύμμορφος τῆς εἰκόνας znaczy „mieć taką samą postać, jak” Termin μορφή oznacza u Pawła sposób istnienia uzależniony od istoty<sup>6</sup>, a εἰκόν jest

---

<sup>4</sup> Por. H. W. Schmidt, *Der Brief des Paulus an die Römer*, Berlin 1963, s. 151. Nie będziemy zajmować się tym, jak poszczególne elementy „obrazu Bożego” dochodzą w ochrzczonej do pełni. Wszystkie te elementy zawierają się w chrystomorfizmie lub są przez niego zakładane.

<sup>5</sup> Wszystkie cytaty biblijne polskie za: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań <sup>5</sup>2002, a greckie za: *The Greek New Testament*, Stuttgart <sup>3</sup>1983.

<sup>6</sup> Por. J. Gnilk, *Der Philipperbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1968, s. 114; R. Bultmann, *Der zweite Brief an die Korinther*, Göttingen 1976, s. 97.

ujawnieniem istoty.<sup>7</sup> W tekście tym chodzi więc o to, że chrześcijanin ma dzielić z Chrystusem sposób istnienia<sup>8</sup>.

Chrystus istnieje w chwale (por. 2 Kor 3, 18; 4, 4; Hbr 1, 3), również i chrześcijanin będzie napełniony tą chwałą w swoim ciele. Bóg go „przygotował ku chwale” (Rz 9, 23) i już nią „obdarzył” (Rz 8, 30; por. 1 P 5, 1), dlatego może się on chlubić „nadzieją chwały Bożej” (Rz 5, 2; por. Ef 1, 18; Kol 1, 27). Wobec tej niepojętej, zbawczej transcendencji cierpienia na ziemi tracą swą wagę (por. Rz 8, 18), a nawet „gotują bezmiar chwały przyszłego wieku” (2 Kor 4, 17; por. Rz 8, 17).

Upodobnienie do Chrystusa łączy Paweł z przybranym synostwem (υιοθεσία). „Przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna” odpowiada dokładnie wyrażeniu: „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów (εἰς υιοθεσίαν) poprzez Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 5)<sup>9</sup>. Jak oczekujemy objawienia się „chwały dzieci Bożych” (Rz 8, 21) w naszym ciele (por. 8, 23), tak również oczekujemy „objawienia się synów Bożych” (8, 19) i „przybrania za synów” (8, 23). Bóg zesłał Syna swego, „abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4–5). O tym, że rzeczywiście jesteśmy „synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie” (3, 26), świadczy Duch Chrystusa wysłany do naszych serc przez Boga. W Duchu tym możemy wołać do Boga: „Abba, Ojcze!” (Rz 8, 15; Ga 4, 6), a więc zwracać się do Niego po synowsku, tak jak zwracał się Chrystus (por. Mk 14, 36). Będąc dziećmi Bożymi i braćmi „Pierworodnego”, jesteśmy też dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa (por. Rz 8, 17.29; Ga 4, 7). Na podstawie adopcji mamy zatem dziedziczyć boską chwałę<sup>10</sup>, która przeniknie nas do głębi, przez co otrzymamy postać chwały. Upodobnienie do Chrystusa będzie ukoronowaniem i ostatecznym wykończeniem naszego przybranego synostwa.

### Flp 3, 21

Nastąpi to w chwili paruzji, ponownego przyjścia Chrystusa, „który przekształci (μετασχηματίσει) nasze ciało poniżone w podobne (σύμμορφον)

---

<sup>7</sup> Por. K. Prümm, *Diakonia Pneumatos. Der zweite Korintherbrief als Zugang zur apostolischen Botschaft. Auslegung und Theologie*, t. I, Rom–Freiburg–Wien 1967, s. 224.

<sup>8</sup> Por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1977, s. 272.

<sup>9</sup> Por. H. Schlier, *Der Römerbrief*, dz. cyt., s. 272.

<sup>10</sup> Por. F. Monse, *Johannes und Paulus*, Münster 1915, s. 168.

do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 21).

Mimo że μετασχηματίζειν wszędzie u Pawła dotyczy tylko zmiany zewnętrznej (por. 1 Kor 4, 6; 2 Kor 11, 13–15), to jednak tu użyte jest w znaczeniu zmiany substancjalnej. Wskazuje na to termin σύμμορφος, który nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że ta przemiana będzie dotyczyła samej istoty człowieka, a nie tylko jego zewnętrznego wyglądu. Z drugiej strony termin ten wskazuje, że chodzi tu tylko o upodobnienie, a nie o całkowite zrównanie, gdyż σύμμορφος nie pokrywa się znaczeniowo z ὁμόμορφος<sup>11</sup>. Chrystomorfizm będzie polegać na udziale chrześcijan w boskiej chwale Chrystusa<sup>12</sup>. „Ciało poniżone” (σῶμα τῆς ταπεινώσεως) zostanie przemienione na podobne do Chrystusowego „ciała chwalebego” (σῶμα τῆς δόξης), tzn. cały człowiek w swej egzystencji zostanie przekształcony, w zamian za ziemskie bytowanie otrzyma bytowanie niebieskie w chwale<sup>13</sup>. Wzorem dla tej przemiany będzie Chrystus, który po okresie „uniżenia” został „wywyższony” (por. Flp 2, 6–11). On też będzie jej sprawcą.

Kiedy Chrystus dokona tej przemiany swoją boską mocą, wówczas zbawieni ukażą się wraz z Nim w chwale (por. Kol 3, 4; 2 Tes 2, 14; 2 Tm 2, 10). I „jaśnieć będą jak słońce” (Mt 13, 43) na wzór Chrystusa w momencie przemienienia na górze, kiedy „twarz Jego zajaśniała jak słońce” (17, 2), i Chrystusa przebywającego obecnie w niebie, gdzie ma „wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy” (Ap 1, 16).

### 1 Kor 15, 44–49

O eschatologicznej przemianie całej naszej egzystencji na wzór Chrystusa mówi także św. Paweł w 1 Kor 15, 47–49: „Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. Jaki ów ziemski (χοϊκός), tacy i ziemscy (χοϊκοί); jaki Ten niebieski (ἐπουράνιος), tacy i niebiescy (ἐπουράνιοι). A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka] (τὴν εἰκόνα τοῦ χοϊκοῦ), tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego (τὴν εἰκόνα τοῦ ἐπουρανίου)”

---

<sup>11</sup> Por. E. Larsson, *Christus als Vorbild. Eine Untersuchung zu den paulinischen Tauf- und Eikontexten*, Lund 1962, s. 303.

<sup>12</sup> Por. A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła*, s. 165.

<sup>13</sup> Por. W. Grundmann, *Σύν-μετά*, [w:] TWNT VII, s. 788.

„Pierwszy człowiek” oznacza tutaj Adama, który powstał z ziemi (por. Rdz 2,7) i otrzymał doczesną zasadę życia (ψυχή, 1 Kor 15, 45)<sup>14</sup>. „Drugi Człowiek” natomiast to Chrystus, który pochodzi z nieba i ma w sobie Bożego Ducha (πνεῦμα, 15, 45). W tym samym wierszu Paweł nazywa Chrystusa „ostatnim Adamem” (ἔσχατος), a nie „drugim”, aby zaznaczyć, że jest On ostatecznym punktem doskonalenia się ludzkości.<sup>15</sup> Wziąwszy na siebie „obraz ziemskiego człowieka” ma chrześcijanin przyodziać się w „obraz Człowieka niebieskiego”, czyli jego ziemską egzystencja ma zostać całkowicie przeobrażona w egzystencję niebieską, jaką posiada Chrystus chwalebny. Przemiana ta dosięgnie istoty człowieka, jego zasady życia – już nie ψυχή będzie nią odtąd, ale πνεῦμα – i obejmie całego człowieka, także jego ciało. Z ciała „niszczalnego, niechwalebego, słabego, zmysłowego” (σῶμα ψυχικόν) powstanie bowiem ciało „niezniszczalne, chwalebne, mocne, duchowe” (σῶμα πνευματικόν, 15, 42–44; por. 15, 50–54). Duch, którym chrześcijanie zostali opieczętowni (por. Ef 1, 13; 4, 30) i którego „pierwsze dary” (ἀπαρχή, Rz 8, 23) i „zadatek” (ἀρραβών, 2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 14) otrzymali na chrzcie, stanowią już w życiu ziemskim ich element konstytutywny (por. 1 Tes 5, 23). W przyszłości ogarnie zbawionych całkowicie, tak że nawet ciało będzie do niego dostosowane i będzie jego organem<sup>16</sup>.

Punktem zwrotnym między obecną a przyszłą egzystencją jest śmierć i zmartwychwstanie („zasiewa się – powstaje”, 1 Kor 15, 42–44). To przejście z jednej egzystencji w drugą dokona się w Chrystusie (por. 15, 23) i na Jego podobieństwo (por. Rz 6, 5.8; 8, 17; 2 Kor 13, 4; Flp 3, 10–11). Sprawcą zmartwychwstania zarówno Chrystusa, jak i chrześcijan jest Bóg (por. Rz 8, 11; 1 Kor 6, 14; 2 Kor 4, 14; 1 Tes 4, 14); w obu wypadkach udział ma Duch Święty (por. Rz 1, 4; 8, 11; 1 Tm 3, 16; 1 P 3, 18).

W śmierci chrześcijanin utraci ciało ziemskie, „przybytek doczesnego zamieszkania”, a przy zmartwychwstaniu otrzyma ciało niebieskie, „mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie”, przyodzieje się w „niebieski przybytek” (2 Kor 5, 1–2) na wzór Chrystusa, który przez śmierć utracił życie ciała ziemskiego,

---

<sup>14</sup> Ψυχή w języku filozoficznym była określeniem podłoża wegetatywnego życia człowieka, jego biologicznego rozwoju; por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1965, s. 283.

<sup>15</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, s. 283.

<sup>16</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, 283; H. Conzelmann, *Der erste Brief an die Korinther*, Göttingen 1969, s. 336.

„przybytek uczyniony ludzką ręką”, a przez zmartwychwstanie uzyskał (własną mocą) ciało chwalebne, „przybytek nie ręką ludzką uczyniony” (Mk 14, 58).

### 1 J 3, 2

Św. Jan wyraża prawdę o eschatologicznym upodobnieniu chrześcijan do Chrystusa na swój sposób: „Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi (νῦν τέκνα θεοῦ ἐσμεν), ale jeszcze się nie (οὐπω) ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni (ὅμοιοι αὐτῷ ἐσόμεθα), bo ujrzemy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2)<sup>17</sup>.

Autor wydobywa tu historiozbowczy aspekt: „obecnie – jeszcze nie” Interesuje go przede wszystkim wspaniałość dzieci Bożych. Jest ona teraz ukryta, ujawni się dopiero w chwili paruzji (por. 2, 28). Eschatologiczne wykończenie dziecięstwa Bożego będzie polegać na oglądaniu Chrystusa uwielbionego – takim właśnie jest On teraz (por. J 17, 5) – i upodobnieniu się do Niego (por. J 17, 24). Dzieciństwo Boże nie zostanie w przyszłości zamienione na podobieństwo do Chrystusa, ale w chrystomorfizmie osiągnie ostateczną swą formę i kształt. Od chwili chrztu każdy chrześcijanin jako dziecko Boże nosi w sobie podobieństwo do Chrystusa. W pełni objawi się ono przy powtórnym przyjsciu Chrystusa, kiedy będzie spowity w Jego chwałę<sup>18</sup>.

Mowa tu jest o podobieństwie zbawionych do Chrystusa, a nie o ich równości z Nim. Wprawdzie ὅμοιος dopuszcza obie możliwości tłumaczenia („taki sam, równy” oraz „podobny”)<sup>19</sup>, ale w Nowym Testamencie nigdzie nie jest zagwarantowana chrześcijanom ścisła równość z Bogiem. Między chrześcijaninem a Chrystusem zawsze będzie istnieć różnica, i to nieprzezwyteczalna. Oddaje ją świetnie Apostoł, stosując termin „Syn” (υἱός) wyłącznie do Chrystusa, podczas gdy chrześcijanina

---

<sup>17</sup> Traktujemy ten tekst jako chrystomorficzny, odnosząc zwrot: „gdy się objawi” do paruzji, a zaimek αὐτῷ do Chrystusa; por. F. Synge, 1 J 3, 2, „Journal of Theological Studies” 3 (1952), s. 79; J. Bonsirven, *Épîtres de Saint Jean*, Paris 1954, 148–149, przeciw J. Chaine, *Les épîtres catholiques*, Paris 1939, 139; R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, Freiburg–Basel–Wien 1965, s. 170.

<sup>18</sup> Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, s. 387–388; R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, s. 170–172.

<sup>19</sup> Por. W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin 1958, s. 1122.

nazywa „dzieckiem Bożym” (τέκνον θεοῦ). Wprawdzie i Chrystus jest „Narodzonym z Boga” (1 J 5, 18), i chrześcijanin „narodził się z Boga” (1 J 3, 9; 5, 1.18; J 1, 12–13; por. J 3, 3.5–6), ale tylko Chrystus jest „Jednorodnym” (1 J 4, 9; J 1, 14.18; 3, 18) i „Pierworodnym” (Kol 1, 15.18; Ap 1, 5) i pozostanie na zawsze „Pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29). Wymienione tytuły zapewniają Chrystusowi jedyność i przewagę<sup>20</sup>.

Chrześcijanin będzie więc upodobniony do Chrystusa. Podobieństwo to ujawni się przy jego zmartwychwstaniu i uwielbieniu w czasie paruzji, a polegać będzie na udziale w boskiej chwale zmartwychwstałego Chrystusa. Przemiana ta dosięgnie istoty człowieka i ogarnie go całościowo; nie będzie jednak deifikacją chrześcijanina, lecz tylko ukształtowaniem na podobieństwo Chrystusa, a poprzez Niego na podobieństwo Boga. Chrystomorfizm będzie ukoronowaniem synostwa Bożego, które chrześcijanin otrzymał od Ojca w Chrystusie na chrzcie.

### „Przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3, 27)

Ochrzczeni nie tylko wyczekują upodobnienia do Chrystusa, ale już w czasie ziemskiego życia objęci są od wewnątrz procesem, który zmierza do chwalebного końca. O chrystomorfizmie w tym eonie mówi św. Paweł w 2 Kor 3, 18: „My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu (δόξαν Κυρίου κατοπιζόμενοι τὴν αὐτὴν εἰκόνα μεταμορφούμεθα ἀπὸ δόξης εἰς δόξαν)”

Według tego tekstu wszyscy chrześcijanie (ἡμεῖς πάντες) są przemieniani<sup>21</sup> już teraz na obraz Chrystusa, dosłownie na ten sam obraz (τὴν αὐτὴν εἰκόνα), którym według 4, 4 jest Chrystus. Ostatecznym więc wzorem jest nie Chrystus, lecz Ojciec<sup>22</sup>. Chrześcijanie odzyskują „obraz Boży”, zniekształony przez grzech Adama, według wzoru Chrystusa. Staną się podobnym do Niego obrazem poprzez przemianę swej postaci (μορφή), swego sposobu istnienia. Jest to więc przemiana istotowa, a nie tylko powierzchwniowa. Ważnym czynnikiem w niej jest chwała Chrystusa (δόξα Κυρίου), która już dana jest chrześcijanom i ogarnia ich od środ-

---

<sup>20</sup> Por. W. Grundmann, *Σύν-μετά*, [w:] TWNT VII, s. 788.

<sup>21</sup> *Μεταμορφούμεθα* ma tu raczej znaczenie bierne, a nie zwrotne; por. K. Prüm, *Diakonia Pneumatos*, s. 182.

<sup>22</sup> Por. K. Prüm, *Diakonia Pneumatos*, s. 216.

ka, na skutek czego chrześcijanie coraz bardziej jaśniejają „z chwały na chwałę” (ἀπὸ δόξης εἰς δόξαν).

Widać stąd, że proces upodobnienia jest dynamiczny, postępuje z każdym dniem naprzód. Nieco dalej w tym samym Liście mówi Paweł o tym wyraźnie: „nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny (ὁ ἔξω ἡμῶν ἄνθρωπος), to jednak ten, który jest wewnątrz (ὁ ἔσω ἡμῶν), odnawia się (ἀνακαινοῦται) z dnia na dzień” (4, 16). Czas terażniejszy wskazuje na trwałość tej odnowy, a użyty czasownik – na ontyczną odnowę (καινός)<sup>23</sup>.

Proces ten rozpoczyna się na chrzcie. Jak wspomnieliśmy, ostatecznie porzucimy „obraz Adama” w chwili śmierci, a „obraz Chrystusa” zyskamy przy powszechnym zmartwychwstaniu. Jednak Chrystus, „Głowa Ciała – Kościoła” (Kol 1, 18), przeszedł już przez śmierć i zmartwychwstanie. Chrześcijanie zostają włączeni w Jego śmierć i zmartwychwstanie przez chrzest. Są razem z Nim – jak pisze św. Paweł – pogrzebani (συνταφέντες) w chrzcie, w którym też razem zostali wskrzeszeni (συνηγέρθητε) przez wiarę w moc Boga, który wskrzesił (ἐγείραυτος) Chrystusa i razem z Nim przywrócił ich do życia (συνεζωοποίησεν, por. Kol 2, 12–13; Rz 6, 3–11). Podobnie mówi Apostoł w Ef 2, 4–6: Bóg nas „razem z Chrystusem przywrócił do życia (συνεζωοποίησεν) (...), razem też wskrzesił (συνήγειρεν) i razem posadził (συνεκάθισεν) na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie” Użyty wszędzie aoryst wyraża dobrze prawdę o współzmartwychwstaniu i współniebowstąpieniu chrześcijan z Chrystusem<sup>24</sup>. Nie jest to pełne zmartwychwstanie i uwielbienie, bo to nastąpi dopiero w przyszłości (por. Rz 6, 5.8; 2 Tm 2, 11.18), niemniej jest to fakt rzeczywisty, miniony.

W chwili chrztu chrześcijanie

zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyblekli nowego, który wciąż się odnawia (ἀνακαινούμενον) ku głębszemu poznaniu [Boga], według obrazu (κατ' εἰκόνα) Tego, który go stworzył (Kol 3, 9–10).

„Dawny człowiek” (παλαιὸς ἄνθρωπος) oznacza naturę ludzką grzeszną sprzed odrodzenia chrzcielnego, otrzymaną od Adama; jest to więc człowiek noszący na sobie „obraz Adama upadłego” Natomiast „nowy człowiek” (νέος ἄνθρωπος) to natura ludzka odrodzona przez chrzest<sup>25</sup>,

<sup>23</sup> Por. A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła*, s. 284.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 395–396.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 284.



czyli człowiek, który wziął na siebie „obraz Chrystusa”, jak na to wskazuje Ga 3, 27: „wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” Chrzest jest początkiem tego procesu przemiany, który dokonuje się zwolna i trwale (wyraża to imiesłów czasu teraźniejszego ἀνακαλινοῦμενος w Kol 3, 10) przy ciągłym napięciu między „starym” a „nowym” człowiekiem, między „już” a „jeszcze nie” Dlatego chrześcijanin musi jeszcze „porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać się (ἀνανεοῦσθαι) duchem w swoim myśleniu i przyoblec człowieka nowego (καλὸν ἄνθρωπον), stworzonego według Boga (κατὰ θεόν), w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 22–24). Καλὸς wskazuje na zasadniczą, jakościową, niezmienną nowość, znamienne dla przyszłego eonu eschatologicznego<sup>26</sup>.

Ta ontyczna zmiana zapoczątkowana w człowieku przez chrzest jest tak radykalna i przekracza tak możliwości człowieka, że musi być rozumiana jako boskie „nowe stworzenie” (καὴν κτίσις, 2 Kor 5, 17; Ga 6, 15). Dokonuje się ono, podobnie jak i „pierwsze stworzenie”, w Chrystusie i jest dziełem jednego Stwórcy (por. Kol 1, 16; Ef 2, 10)<sup>27</sup>. Poprzez „nowe stworzenie” człowiek odzyskuje na nowo zaciemniony przez grzech Adama „obraz Boży” W tym procesie przewodzi chrześcijanom Chrystus<sup>28</sup>.

Przemiana człowieka na „obraz Chrystusa” jest dziełem Trójcy Świętej. Bóg zamierzył odwiecznie chrystomorfizm (por. Rz 8, 29) i zapoczątkował proces upodobnienia chrześcijan do Chrystusa na chrzcie, chwalebny zaś Chrystus kontynuuje go „za sprawą Ducha Pańskiego” (καθάπερ ἀπὸ κυρίου πνεύματος, 2 Kor 3, 18)<sup>29</sup> i doprowadzi do końca (por. Flp 3, 21).

---

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 284, 407, 458.

<sup>27</sup> Por. K. H. Schelkle, *Theologie des Neuen Testaments*, t. I, Düsseldorf 1968, s. 120.

<sup>28</sup> Por. P. Lamarche, *Obraz*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań–Warszawa 1973, s. 596.

<sup>29</sup> Strona bierna, którą widzimy w μεταμορφούμεθα, tzw. *passivum theologicum*, wyraża opisowo działanie samego Boga, tutaj Chrystusa; por. M. Zerwick, M. Grosvenor, *A Grammatical Analysis of the Greek New Testament*, Rome 1981, s. 541.

## „Przemieniajcie się!” (Rz 12, 2)

Upodobnienie do Chrystusa jest zasadniczo dane, ale równocześnie i zadane. Chrześcijanie są odpowiedzialni za skuteczny przebieg i trwałość tego procesu. Skoro nie trwają już „w obecnym złym świecie” (Ga 1, 4), ale w przyszłym, muszą starać się o zupełnie inną formę życia, charakterystyczną dla przyszłego eonu, a nie dostosowywać do form, w których kształtuje się życie tego eonu<sup>30</sup>. Stąd nawoływanie Apostoła:

Nie bierzcie (...) wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się (μεταμορφωθε) przez odnawianie umysłu (Rz 12, 2; por. 13, 12; Kol 3, 2).

Chrześcijanin musi porzucić uczynki<sup>31</sup>, żądze i fałsz dawnego człowieka, a więc cały jego sposób życia, a przyoblec się w cnoty, zwłaszcza w miłość (por. Ef 4, 22–24; Kol 3, 12–14, a także Rz 8, 13; Ga 4, 32 – 5, 2; 5, 24; 1 Tm 6, 11; 2 P 1, 5–7). Jeśli ma być upodobniony do Chrystusa, to musi tak postępować, by podobać się we wszystkim Panu (por. Kol 1, 10; 3, 22), który również czynił zawsze to, co się Bogu podoba (por. J 8, 29). Chrystus zostawił mu wzór, aby szedł za Nim Jego śladami (por. 1 P 2, 21; J 13, 15). Dążenie, które było w Chrystusie, ma go ożywiać (por. Flp 2, 5) do tego stopnia, żeby Chrystus żył w nim bardziej niż on sam (por. Ga 2, 20). Chrześcijanin ma „przyoblec się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 14).

Również i to moralne upodobnienie jest bardziej dziełem Boga niż człowieka. Bez Chrystusa chrześcijanin nic nie może uczynić (por. J 15, 5), Bóg jest sprawcą i jego chcenia, i jego działania (por. Flp 2, 13), On wzmacnia w nim siły wewnętrznego człowieka przez swego Ducha (por. Ef 3, 16), który prowadzi go (por. Rz 8, 14), przyczynia się za nim w błaganiach (por. 8, 26–27), poucza go (por. J 14, 26; 16, 13; 1 Kor 12, 3), mieszka w nim i przez to umożliwia mu życie według Ducha (por. Rz 8, 9). Cnoty są przede wszystkim owocami Ducha (por. Ga 5, 22–23). Duch Boży wspiera ludzkiego ducha (por. Rz 8, 16), dzięki czemu ochrzczonego może ciągle odnawiać się duchem (por. Ef 4, 23)<sup>32</sup>. Odnowa ta polega na uległości ludzkiego ducha względem działania Ducha Bożego. Rola

---

<sup>30</sup> Por. J. Behm, Μεταμορφώω, [w:] TWNT IV, s. 766.

<sup>31</sup> Wymienia je Paweł w tzw. katalogach występków: Rz 1, 21–23; 13, 13; 1 Kor 5, 10–11; 6, 9–10; 2 Kor 12, 20; Ga 5, 19–21; 2 Tm 3, 2–5.

<sup>32</sup> Paweł używa tu czasownika ἀνανεοῦσθαι w stronie biernej, a nie zwrotnej; por. A. Jankowski, *Listy więzienne św. Pawła*, s. 457.

chrześcijanina sprowadza się do tego, by się do Ducha stosował (por. Ga 5, 25), Nim się napełniał (por. Ef 5, 18), a nie zasmucał Go (por. 4, 30).

Widzimy – zwłaszcza w kontekście Ef 4, 22–24 i Kol 3, 9–10 – że ontyczne upodobnienie do Chrystusa, które jest dane chrześcijanom, niesie ze sobą wymagania etyczne. Upodobnieni do Chrystusa, mają się do Niego wciąż upodabniać. Dopomaga im w tym Duch (πνεῦμα). Właściwie On kształtuje ich, o ile oni na to pozwalają. Żądanie św. Pawła: „przemieniajcie się!” (μεταμορφουθε) jest zatem wezwaniem do nawrócenia (μεάνοια), czyli odnowy myślenia i chcenia, i zmierza do nowego życia w moralności Ducha jako obowiązku: „Zechciejcie być tym, czym jesteście!”<sup>33</sup>

Św. Jan wskazuje także na obowiązek upodobnienia się do Chrystusa, kiedy bezpośrednio po przytoczonym już tekście (1 J 3, 2) pisze: „Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak (καθώς) On jest święty” (3, 3). Ostateczne upodobnienie do Chrystusa jest przedmiotem nadziei chrześcijańskiej. Podobnie jak dziecięstwo Boże, będzie ono darem Boga i wyrazem Jego miłości (por. 3, 1). Nadzieja na udział w chwale Chrystusa nie może być jednak powodem błęgiego stanu chrześcijan, ale musi ich pobudzać, aby poprzez osobistą świętość upodobnić się do Chrystusa, który jest święty (por. 2, 20; 3, 3). Wierni muszą starać się usilnie o upodobnienie swego postępowania do postępowania Jezusa w czasie Jego ziemskiego życia. Chrystus ma w nich ciągle trwać poprzez Ducha, którym zostali obdarowani (por. 2, 20; 3, 24; 4, 13).

Ku ukształtowaniu Chrystusa w ochrzczonej winny zmierzać nie tylko wysiłki poszczególnego człowieka, ale także cała działalność duszpasterska: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje (μορφωθῆ)” (Ga 4, 19). Dzięki posłudze duszpasterzy Chrystus ma narodzić się w każdym chrześcijaninie i osiągnąć dojrzałą formę egzystencji<sup>34</sup>. Tak swoją posługę apostołską rozumie św. Paweł:

Jego [Chrystusa] to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie. Po to właśnie się trudzę walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie (Kol 1, 28–29).

Chrystomorfizm ma swój początek na chrzcie, w którym zachodzi ontyczna przemiana człowieka przez łaskę. Od tej chwili dokonuje się

<sup>33</sup> Por. J. Behm, Μεταμορφώω, [w:] TWNT IV, s. 766.

<sup>34</sup> Por. J. Behm, Μορφώω, [w:] TWNT IV, s. 761.

wewnętrzny proces przeobrażania chrześcijan na wzór obrazu Chrystusa, który zakończy się w czasie chwalebego przyjścia Pana. Wówczas zbawieni otrzymają istnienie w Jego boskiej chwale i w ten sposób będą do Niego upodobnieni. Sprawcą tego procesu jest Bóg przez Ducha Świętego w Chrystusie. Przebieg tej przemiany uzależniony jest jednak od tego, czy wierni otwarci są na Ducha i czy kształtują swoje życie na wzór życia Jezusa. Jest więc chrystomorfizm równocześnie darem i zadaniem, rzeczywistością obecną „już” w tym eonie, ale „jeszcze nie” w pełni wykończoną, wynikiem „nowego stworzenia”, które przewyższa „stworzenie stare”

Poprzez upodobnienie do Chrystusa człowiek odzyska „obraz Boży”, na który został stworzony i który poprzez grzech zniekształcił. Pozna Boga i zjednoczy się z Nim w sposób doskonały poprzez bezpośredni ogląd, będzie mieć udział w Jego chwale i nieśmiertelności. Będzie doskonalszym „obrazem Boga” niż Adam w momencie stworzenia. Będzie w pełni dzieckiem Bożym.

## **L'assimilazione dei cristiani al Cristo nel Nuovo Testamento**

### **Riassunto**

L'articolo tratta dell'assimilazione dei cristiani al Cristo secondo i scritti del Nuovo Testamento. Il cristomorfismo ha il suo inizio nel battesimo, in cui si effettua la trasformazione dell'uomo a immagine di Cristo per la grazia. Da questo momento continua il processo interiore, che troverà la sua fine nel tempo della gloriosa venuta di Cristo. Allora i salvati riceveranno l'esistenza nella sua divina gloria e saranno così simili a Lui. L'artefice di questo processo è Dio tramite lo Spirito Santo nel Cristo. Lo svolgimento di questa trasformazione dipende però da ciò, se i fedeli sono aperti allo Spirito e se foggiano la loro vita sul modello di Gesù. Il cristomorfismo è dunque un dono e allo stesso tempo un dovere, la realtà „già” presente, ma „non ancora” pienamente compiuta, il risultato della „nuova creazione” che supera la „creazione vecchia”. Infatti, attraverso l'assimilazione al Cristo l'uomo riacquisterà l'immagine di Dio”, alla quale è stato creato e la quale ha deformato per il peccato. Conoscerà Dio e si unirà perfettamente a Lui attraverso la diretta visione, parteciperà alla sua gloria e immortalità. Sarà più perfetta immagine di Dio di Adamo nel momento della creazione. Sarà pienamente il figlio di Dio.